VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 142)**

z dnia 11 maja 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 142)

11 maja 2017 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradująca pod przewodnictwem posłów: **Jarosława Sachajki (Kukiz15)**, przewodniczącego Komisji, oraz **Jana Krzysztofa Ardanowskiego (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie terminu zakończenia wypłat płatności bezpośrednich za 2016 r. oraz przygotowania systemu informatycznego do wypłat płatności za 2017 r.

W posiedzeniu udział wzięli: **Ryszard Zarudzki** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Dariusz Golec** prezes Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wraz ze współpracownikami, **Anna Demusiak** naczelnik wydziału w Departamencie Instytucji Płatniczej Ministerstwa Finansów, **Andrzej Kojtych** główny specjalista kontroli państwowej w Departamencie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Najwyższej Izby Kontroli, **Lech Kuropatwiński** przewodniczący Związku Zawodowego Rolnictwa „Samoobrona", **Sławomir Izdebski** przewodniczący Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych Rolników i Organizacji Rolniczych wraz ze współpracownikami, **Marcin Bustowski** przewodniczący Związku Zawodowego Rolników Rzeczpospolitej „Solidarni", **Paweł Myziak** członek zarządu Zrzeszenia Producentów Papryki Rzeczypospolitej Polskiej, **Barbara Jaworska** dyrektor Biura Federacji Związków Pracodawców-Dzierżawców i Właścicieli Rolnych, **Grzegorz Anczewski** doradca w Biurze Krajowej Rady Izb Rolniczych, **Marian Curyło** przewodniczący Komitetu Sprawiedliwości i Praw Człowieka Związku Polskich Parlamentarzystów, **Jacek Podgórski** dyrektor Instytutu Gospodarki Rolnej, **dr Marek Balcerak** pracownik naukowy Wydziału Nauk o Zwierzętach Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, **Karol Krajewski** przewodniczący Sekcji Ekonomicznej Polskiego Towarzystwa Technologów Żywności oraz **Szczepan Zalewski** doradca w Centrum Szkolenia Praktycznego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Magdalena Kowalska i Dariusz Rzepnikowski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Uprzejmie proszę o zajmowanie miejsc. Otwieram posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Witam państwa posłów. Stwierdzam kworum.

W porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia mamy następujące punkty. Punkt pierwszy – informacja Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie terminu zakończenia wypłat płatności bezpośrednich za 2016 r. oraz przygotowania systemu informatycznego do wypłat płatności za 2017 r. Punkt drugi, to informacja Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi na temat informatyzacji Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz podległych jednostek – stan obecny, koszty utrzymania oraz planowane zmiany.

Czy są uwagi do porządku dziennego? Uwag nie słyszę. Uważam porządek dzienny za przyjęty.

Przystępujemy do rozpatrzenia pierwszego punktu. O zabranie głosu proszę przedstawiciela ministerstwa rolnictwa.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Ryszard Zarudzki:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, panie i panowie posłowie. W pierwszej części chciałbym przedstawić informację Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie terminu zakończenia wypłat płatności za 2016 r. oraz przygotowania systemu informatycznego do wypłat płatności za 2017 r. Obszerne materiały zostały wszystkim

państwu posłom przedstawione do zapoznania się, dlatego chciałbym w najbardziej skróconej formule przedstawić najistotniejsze, związane z tym sprawy.

Uprzejmie też informuję, że zgodnie z przepisami unijnymi, płatności bezpośrednie wypłacane są od 1 grudnia roku złożenia wniosku do 30 czerwca następnego roku kalendarzowego. Możliwe jest wcześniejsze rozpoczęcie wypłat, to jest od 16 października, w formie zaliczek. Należy podkreślić, że płatności nie dokonuje się przed zakończeniem weryfikacji warunków kwalifikowalności, czyli kontroli administracyjnej i kontroli na miejscu.

W 2016 r. wnioski o przyznanie płatności bezpośrednich złożyło 1,351 mln rolników. Chciałbym przypomnieć, że od 17 października do 30 listopada 2016 r. Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wypłaciła zaliczki w maksymalnej wysokości, określonej w przepisach. Do tej pory taka sytuacja nie miała miejsca, zdarzyło się to po raz pierwszy. Jest to 70% wszystkich rodzajów płatności bezpośrednich realizowanych w Polsce. Zaliczki zostały zrealizowane dla ponad 1,331 mln rolników, co stanowi 98,5% ubiegających się o przyznanie płatności bezpośredniej. Wypłacona kwota zaliczek wyniosła około 9,67 mld zł, to jest 65,26% całkowitej puli środków finansowych, przeznaczonych na płatności bezpośrednie za 2016 r. Całkowita pula wynosiła 14,8 mld zł. Przypomnę, że w ramach zaliczek wypłacono 9,6 mld zł, czyli 65% całkowitej puli środków.

Od 1 grudnia 2016 r. prowadzona jest wypłata płatności końcowych, czyli mówiąc najprościej – pozostałych ponad 30% zaliczki. Do dnia 11 maja 2017 r., czyli do dzisiaj, ARiMR wypłaci rolnikom w ramach płatności bezpośrednich za 2016 r. kwotę w wysokości 13,46 mld zł. Przypomnę, że pula całkowita wynosi 14,8 mld zł. Stanowi to 91% koperty finansowej. Jest to kwota znacząco wyższa – o 2,25 mld zł – od kwoty płatności zrealizowanej w tym samym okresie za 2015 r.

Zgodnie z zapewnieniami ARiMR zostanie dochowany końcowy termin płatności, przypadający na dzień 30 czerwca 2017 r. Agencja dokłada wszelkich starań, aby beneficjenci otrzymali swoje płatności w jak najkrótszym terminie.

Jest tutaj ze mną dzisiaj pan prezes Golec, który może potwierdzić realizację wypłat, jak i też odpowiedzieć na wszystkie wątpliwości, które się pojawiły ze strony społecznej.

W odniesieniu do płatności obszarowych w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich – płatności obszarowych, czyli tych niezwiązanych z programami rolno-środowiskowymi, rolnictwem ekologicznym – informuję, że do 11 maja w zakresie płatności ONW, bo one też są płatnościami obszarowymi, agencja restrukturyzacji wypłaci do dzisiaj 1,19 mld zł, co stanowi 90,7% szacowanej do realizacji kwoty płatności. Trzeba tu przypominać i jak gdyby uzupełniać, że mamy płatności w ramach I filaru, czyli płatności bezpośrednie związane z produkcją; jest to 18 typów różnych płatności w ramach systemu SAPS. No i mamy płatności w ramach II filaru – ONW i inne; w ramach II filaru, czyli PROW.

To, co teraz przedstawiam, dotyczy stanu zrealizowanych płatności z PROW za kampanię 2016 r. A więc tak, jak wspomniałem, ONW w 91% zostało już wypłacone. Następnie mamy płatności rolno-środowiskowe z PROW 2007-2013, czyli są to realizowane jeszcze zobowiązania rolno-środowiskowe rolników, podjęte przed zakończeniem okresu; obowiązują przez pięć lat, więc pokrywamy je z PROW, z obecnej perspektywy finansowej. A więc w zakresie płatności rolno-środowiskowych agencja restrukturyzacji w ramach przyjętych zobowiązań 2007-2013 wypłaci ponad 528 mln zł, co stanowi 73% szacowanej do realizacji kwoty płatności.

Natomiast w zakresie płatności rolno-środowiskowo-klimatycznych, czyli nowych płatności w ramach PROW 2014-2020 – nie dotyczy to tylko programów rolno-środowiskowo-klimatycznych, ale i płatności dla rolnictwa ekologicznego – w 2016 r. o przyznanie tych płatności ubiegało się prawie 25 tys. rolników; mówimy o płatnościach rolno-środowiskowo-klimatycznych. A także 7,7 tys. rolników ubiegało się o płatność w ramach rolnictwa ekologicznego. Szacowana do realizacji kwota tych płatności wynosi odpowiednio dla programów rolno-środowiskowo-klimatycznych 330 mln zł, a dla płatności ekologicznych, rolnictwa ekologicznego – 156 mln zł.

Od 10 maja 2017 r., po wdrożeniu funkcjonalności oprogramowania – przyznaję, że były tu pewne problemy związane z modułowym wdrażaniem, ale miejmy wzgląd

na miarę problemów w stosunku do skali wypłaconych płatności – pracownicy biur powiatowych ARiMR przeprowadzają kontrole administracyjne wniosków, a po ich zakończeniu kierownicy biur powiatowych agencji restrukturyzacji wydadzą decyzje w sprawie przyznania płatności. Szacuje się, że wszystkie decyzje zostaną wydane do 20 czerwca 2017 r., a przelewy zostaną zrealizowane do końca czerwca 2017 r. Stąd też ten bezpieczny czas na wypłacenie wszystkich płatności do 30 czerwca w tej sytuacji ma uzasadnienie, żeby w sytuacjach trudnych czy przy różnych problemach, które mogą wystąpić, była możliwość wypłacenia środków; ale wypłacenia w terminie ustawowym, co chciałbym podkreślić. Czyli dotrzymamy, przestrzegamy wszystkich prawnych terminów. To jest bardzo istotne.

To tyle informacji w części dotyczącej wypłat płatności za rok 2016, kampanii 2016 roku. To jest pierwszy temat.

Temat drugi to jest przygotowanie systemu informatycznego do wypłat płatności za 2017 r. Też przedstawię dość precyzyjnie informację w tej sprawie i dlatego proszę o chwilę uwagi. Do dnia dzisiejszego, do dnia 11 maja 2017 r., wnioski o przyznanie płatności bezpośrednich złożyło około 885 tys. rolników, co stanowi 65% składających wnioski w 2016 r. Podkreślam – jest to 65%. Wszystkie wnioski o przyznanie płatności są na bieżąco rejestrowane w systemie kancelaryjnym RED, w którym także przeprowadzona jest wstępna kontrola kompletności wniosków o przyznanie płatności. Stąd też, jeśli jednocześnie do biura powiatowego przyjdzie sto osób, to nie da się tak jak do skrzynki pocztowej wrzucić tych wniosków. Kontrola kompletności i system kancelaryjny czy chociażby sprawdzenie, czy beneficjent podpisał wniosek, musi trwać chociaż minutę.

A więc jeśli przyjdzie stu ludzi i stanie w danym dniu w kolejce, to sto minut będzie trwało obsłużenie kolejki, od pierwszego do ostatniego zainteresowanego. Mamy już pewne doświadczenia z tym związane i dlatego też można będzie odnieść wrażenie, że w niektórych miejscach są pewne utrudniania, ale są to utrudnienia obiektywne. O to zawsze apelujemy do rolników... Rozumiemy też, jako ministerstwo, tych rolników, którzy nie do końca wiedzieli, co posieją, a więc czekali i nie przychodzili 16 marca. Rozumiemy, że wystąpiły pewne utrudnienia w kontekście złożenia wniosku, bo trzeba było dokonać poprawek na materiałach, które dotarły. Być może były też problemy, że wcześniej czy później dostaną wnioski spersonalizowane.

A *summa summarum* sytuacja wygląda tak, że składanie wniosków o płatność to nie jest skrzynka pocztowa, do której wrzuca się listy, tylko musi podlegać pewnej procedurze już na samym starcie; ot, chociażby takiej, jak przy składaniu wniosków w ZUS. Oczywiście zależy nam bardzo na tym, co też chciałbym podkreślić, aby jak najwięcej zdziałać.

Wczoraj byłem w Brukseli. Rozmawiałem też w tej sprawie, że cała Europa i my też idziemy w tym kierunku, żeby były e-Wnioski; aby e-Wnioski były formułą, która umożliwi jak najszerszej grupie rolników składanie wniosków w taki sposób. Nie da się tego w rok upowszechnić. Nie da się tego zrobić w ciągu roku; jest to pewien proces, który się dzieje. Jest on nieunikniony, ale czeka nas tu wiele przyjaznych dla rolników procedur z tym związanych; niemniej jednak na to też potrzeba trochę czasu i nie ma tu czarodziejskiej różdżki, która natychmiast załatwi problemy.

Jeszcze wracając do informacji o płatnościach za 2017 r. chciałbym poinformować, że od dnia 15 maja w biurach powiatowych zostanie udostępniona funkcjonalność wprowadzająca dane, umożliwiająca przeprowadzenie pełnej kontroli kompletności wniosków o przyznanie płatności za rok 2017 od dnia zakończenia przyjmowania wniosków. O tym też jeszcze chciałbym powiedzieć. Na dzień dzisiejszy, na ten moment, ale chciałbym później to jeszcze troszkę rozszerzyć, agencja na bieżąco monitoruje stan składanych wniosków. Wnioski złożyło 65% rolników.

Ostatnim dniem przyjmowania wniosków jest 15 maja, czyli poniedziałek. Ale agencja monitoruje. Sądzę, że dzisiaj albo jutro jest możliwość, iż po konsultacjach z ministerstwem, na wniosek prezesa agencji zapadnie decyzja – jest prawdopodobieństwo, że wnioski będą przyjmowane dłużej. Mamy takie przyzwolenie ze strony pana komisa-

rza Hogana na wniosek innych krajów. Jest możliwe wydłużenie terminu przyjmowania wniosków. Jest prawdopodobne, ale badamy sprawę.

Wdrożenie funkcjonalności umożliwiających przeprowadzenie kontroli administracyjnej jest planowane na dzień 31 lipca. Trwają uzgodnienia w zakresie terminu wdrożenia funkcjonalności, umożliwiających realizację płatności obszarowych w ramach PROW 2007-2013 i PROW 2014-2020 od 16 października 2017 r. Jednocześnie ARiMR zapewnia – już kończę – że będzie gotowa do realizacji od 16 października 2017 r. zaliczek w poczet płatności bezpośrednich. Prowadzone są także intensywne prace projektowe nad dostosowaniem modułu naliczeń płatności, co umożliwi agencji realizację końcowych płatności bezpośrednich. Modyfikacja ta będzie realizowana etapami, tak aby od dnia 1 grudnia 2017 r. agencja przystąpiła do realizacji końcowych płatności bezpośrednich.

To tyle, jeśli chodzi o przygotowanie systemu informatycznego do wypłat płatności za 2017 r.; to tyle o stanie zakończenia wypłat płatności za 2016 r. W ramach pierwszego punktu obrad dostarczyliśmy pełnych informacji o wypłacie płatności, o podziale, a także na temat płatności obszarowych, płatności rolno-środowiskowych, rolno-środowiskowo-klimatycznych, płatności zalesieniowych, przygotowania systemu informatycznego do wypłat płatności za 2017 r., podziału dotyczącego informacji o obsłudze płatności bezpośrednich w kampanii 2016 r. z podziałem na województwa i o stanie na dzień 11 maja dotyczącym złożonych wniosków z podziałem na województwa. Szanowne panie i panowie posłowie otrzymali drogą elektroniczną wspomniany materiał i dlatego nie ma potrzeby, abym te dane omawiał w szerszy sposób; ale one są dostępne i można się z nimi bezpośrednio dzisiaj zapoznać. Jeśli jakieś sprawy pominąłem albo trzeba je uzupełnić i jest nimi szersze zainteresowanie, to proszę o pytania. Dziękuję bardzo.

Jeśli są jakieś pytania, to jest pan prezes, są pracownicy merytoryczni ministerstwa rolnictwa, departamentów merytorycznych i agencji restrukturyzacji. Jesteśmy do państwa dyspozycji.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Otwieram dyskusję. Bardzo proszę zabierać głos po kolei. Mamy po trzy minuty.

Przewodniczący Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych Rolników i Organizacji Rolniczych Sławomir Izdebski:

Dziękuję, panie przewodniczący. Chciałbym, żeby za chwilę w sprawach czysto merytorycznych zabrał głos nasz przedstawiciel zespołu ekspertów, natomiast chciałbym zdementować kilka kwestii związanych z tym, o czym mówił pan minister. Chciałbym przypomnieć również korespondencję, jaka była wymieniana pomiędzy naszą organizacją a ARiMR.

Cieszę się, panie ministrze, że pan wymienił bardzo dużo zasług bardzo dobrego gospodarza, którego rolnicy będą wspominać chyba do końca życia, czyli pana Daniela Obajtka. Proszę pana, rzeczywiście ten człowiek pokazał, jak powinna funkcjonować Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Ten człowiek przyszedł, kiedy system był w powijakach. On ten system, proszę pana, poukładał z kawałków, wypłacił pierwsze w historii zaliczki. Ma pan rację, tak rzeczywiście było.

Panie ministrze, kiedy zaczął się problem? Kiedy nastąpiła zmiana na stanowisku prezesa. Pamięta pan doskonale. Wypłata zaliczek, jak powiedziałem, 10 mld zł. Pomoc bezpośrednia dla rolników. Rolnik w gumofilcach przyjechał, został przyjęty i kawą poczęstowany; a dzisiaj szef związku zajeżdża do agencji i jest przyjmowany na dole w salce, gdzie nagrywa się rozmowy, wśród pracowników. To jest szacunek tego pana, który dzisiaj rządzi w agencji, dla drugiego człowieka. Co zrobił pan prezes Obajtek? Niech pan to sobie dzisiaj przypomni – uruchomienie PROW, wyrysowanie 14 mln działek, wygaszenie sporu zbiorowego ze związkowcami, a przede wszystkim wycofanie z sądów spraw rolników, którzy cierpieli z tego powodu.

A co zrobił pan Golec, proszę pana? W styczniu tego roku dostał pan zlecenie... Za chwilę będzie pan miał okazję odpowiedzieć, bo informacja w trybie udzielania informacji publicznej nie została nam udzielona. Dostał pan od prezesa Obajtka zlecenie przeprowadzenia audytu zewnętrznego. Czy pan taki audyt przeprowadził?

My to sprawdzimy, bo będzie pan musiał nam dostarczyć protokoły. Zaczął pan, proszę pana, po mistrzowsku – pierwszy raz w historii nie od realizacji udoskonalenia systemu, tylko od realizacji zwalniania ludzi. Swoich ludzi. Po prostu swoich. Podam panu dzisiaj fakty, jeśli pan przewodniczący pozwoli.

Pierwsza akcja pana prezesa to jest Robert Harasimiuk, zastępca dyrektora Biura Prezesa; Urszula Kowalczyk, zastępca dyrektora Biura Prezesa; Beata Nawrocka, dyrektor Departamentu Baz, Referencji i Kontroli na Miejscu; pan Rozwadowski, dyrektor Departamentu Administracyjno-Gospodarczego; Katarzyna Dąbrowska, dyrektor Departamentu Zarządzania Zasobami Ludzkimi...

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Przepraszam, ale te nazwiska nam nic nie dają.

Przewodniczący OPZZ RiOR Sławomir Izdebski:

Przepraszam, panie przewodniczący. Bardzo proszę, jeszcze chwilkę.

Pan Michał Wiśniewski, dyrektor Departamentu Informatyki; Joanna Zięba, dyrektor Biura Prezesa; Jolanta Chmiel, zastępca prezesa i o zgrozo – Agnieszka Szymańska, rzecznik prasowy, która była wychwalana na całą agencję. Wszyscy ci ludzie to są ludzie Prawa i Sprawiedliwości. Nigdy w życiu w historii, w mojej dwudziestoletniej kadencji nie zdarzyło się tak, żeby była dokonywana taka egzekucja wśród swoich. Jak to wygląda na zewnątrz? Mówię o tym, jak to wygląda od strony politycznej.

Jeszcze chwilkę.

Panie prezesie, skoro tak bezczelnie kłamiecie i cały czas opowiadacie te bzdury... Mówił pan o realizacji miesiąc temu, dwa miesiące temu. Mówił pan, proszę pana, dwa tygodnie i tydzień temu, i jeszcze w poniedziałek, tak? Przytoczę teraz panu kilka komentarzy, płynących prosto od rolników. Tylko dwa, trzy komentarze.

Jeden z rolników: „Ha, nawet złotówki nie przelali, dobra zmiana". Ano, dobry wizerunek dla swojej partii, panie Golec, tak? „Ten Golec to jakiś sabotażysta, skoro zaczął zwalniać ludzi zatrudnionych za czasów PiS i przede wszystkim przedstawicieli PiS". Następny rolnik: „Prezes Kaczyński nie panuje nad bandą kolesi, którzy umieszczają swoich ludzi w różnych"...

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Przepraszam…

Przewodniczący OPZZ RiOR Sławomir Izdebski:

…„w różnych miejscach w ARiMR. Dotychczas powyrzucali ludzi, którzy się na tym znali. Najpierw trzeba się nauczyć, a potem wyrzucać".

Panie prezesie, to nie są moje wymysły, tylko tak mówią ludzie. Ludzie to powiedzieli. Ludzie do nas to piszą poprzez środki masowego przekazu. Taki, proszę pana, jest odbiór sytuacji. Stosunki międzyludzkie są podstawą, a dopiero później można rządzić. W tym momencie mówi pan zupełnie coś innego, a zupełnie inna jest rzeczywistość na dole. Proszę pana, nawet kiedy pan mówi rolnikom, że pan do końca czerwca wypłaci pieniądze, to komu pan łaskę robi? To jest ustawowy obowiązek.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Trzy minuty minęły.

Przewodniczący OPZZ RiOR Sławomir Izdebski:

Panie przewodniczący, pół minutki, pół minutki.

Proszę pana, dzisiaj rolnik wyjeżdża w pole i dzisiaj są mu potrzebne pieniądze na paliwo, na nawóz, a nie 30 czerwca, kiedy jest przednówek. Czy pan to potrafi zrozumieć? Jeśli nie, to panu podziękujemy. Jest w tej chwili wniosek o wykluczenie pana i o odwołanie ze stanowiska. Jeśli tak się nie stanie, to dzisiaj zwołamy zarząd i sięgniemy po bardziej drastyczne środki. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Proszę, następna osoba.

Ekspert OPZZ RiOR Dariusz Szydełko:

Witam serdecznie. Dariusz Szydełko, ekspert OPZZ.

Szanowni państwo. Mam trzy minuty, więc zaledwie zadam agencji parę pytań merytorycznych. To, co obecnie najbardziej martwi rolników, to są właśnie wypłaty za 2016 r., a także zaliczki za 2017 r. Tak, jak pan minister powiedział, największy problem dotyczy teraz płatności rolno-środowiskowo-klimatycznych, zalesieniowych, dotyczących zazielenienia i ekologicznych. Mam pytanie – ile zostało wydanych decyzji w zakresie tych płatności i ile środków wypłacono z tytułu tych płatności?

Docierają do nas informacje, że system był państwu przekazany przez wykonawcę już niespełna pół roku temu. Było to jeszcze w grudniu 2016 r. Pytanie: co sprawiło, że tak długo następowało wdrożenie systemu? Jeśli będziemy ekstrapolowali doświadczenia na kolejny system, to czy każdy system, każdy moduł będzie wdrażany przez państwa przez pół roku? A jeżeli tak, to czy macie państwo przygotowaną wieloletnią strategię? Bo jeżeli trwa to tak długo, to oczywiście trzeba być dobrze przygotowanym i mieć wieloletnią strategię informatyczną. A z tego, co wiemy, państwa ostatnia aktualizacja strategii rozwoju systemów informatycznych jest z 2014 r.

Jeżeli chodzi o rok 2016, a teraz 2017, to muszą być państwo świadomi, że jeśli mówimy o wypłacaniu środków, a co za tym idzie – o przygotowaniu systemów informatycznych, to wszystko musi iść według określonego toku. To oznacza, że w pierwszej kolejności musi być moduł do wprowadzania danych i do analizy ich kompletności; następnie moduł do kontroli administracyjnej, kontroli na miejscu, a dopiero w ostatniej fazie jest naliczanie płatności. Pan minister stwierdził, że obecnie jest przeprowadzana wstępna kontrola w systemie kancelaryjnym RED. Jest to kontrola zgodności. Pytanie do państwa – czy to jest rozwiązanie docelowe, czy to jest jakieś rozwiązanie przejściowe?

Wydaje się, zresztą pan minister również o tym wspomniał, że pełna kontrola wniosków będzie 15 maja. W takim bazowym, idealnym rozwiązaniu kontrola powinna być przeprowadzana już, czyli moduł do kontroli zgodności powinien być gotowy do wprowadzania danych na 15 marca. To oznacza, że gdy rolnik przychodzi do biura powiatowego i składa swój wniosek, to wtedy pracownik biura powiatowego powinien móc wrzucić dane do systemu. Pytanie do państwa – czy system kancelaryjny RED jest rozwiązaniem docelowym, czy jest to rozwiązanie przejściowe?

Docierają również do nas informacje z biur powiatowych, że jest to gigantyczny problem dla pracowników, bo lada moment będą musieli wprowadzić 1,35 mln wniosków do systemu, aby wypłacić środki na zaliczki dla rolników. Musimy, niestety, spełnić jeszcze wiele warunków, m.in. kontrola musi być wykonana w miejscu, zgodnie z art. 75 rozporządzenia 1306/2013, zaliczki mogą być wypłacone po dokonaniu...

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję.

Ekspert OPZZ RiOR Dariusz Szydełko:

…kontroli. A więc pytanie – czy jesteście państwo gotowi, bo w ciągu 2,5 miesiąca będziecie państwo musieli wprowadzić te dane, czyli 1,35 mln wniosków? Następnie systemy będą musiały być gotowe do przeprowadzenia kontroli. A sama kontrola będzie musiała być wykonana, biorąc pod uwagę już dwumiesięczne...

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę kolejną osobę. Kto chciałby zabrać głos? Bardzo proszę.

Przewodniczący Związku Zawodowego Rolnictwa „Samoobrona" Lech Kuropatwiński:

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo. Pan minister przedstawił dane dotyczące tego, ilu rolników otrzymało środki, ilu rolników złożyło już wnioski na 2017 r. Nie negujemy tego, że w 2016 r., tak jak pan minister powiedział, były wypłacone zaliczki. To jest pierwsze dobre rozwiązanie i rolnicy dzisiaj będą chcieli, żeby za 2017 r. też były wcześniej zaliczki, bo widzimy, w jakiej jesteśmy sytuacji.

Na ostatnim spotkaniu w COPA-COGECA na pytanie z polskiej strony, jak się przedstawia sytuacja ze składaniem wniosków, padła odpowiedź, że 15 maja to jest końcowy

termin i do tego dnia trzeba złożyć wnioski na 2017 r. Dobrze, że pan Hogan zaczyna rozmawiać na ten temat, ale pytam się, czy ministerstwo rolnictwa złożyło już wniosek o przedłużenie terminu do 15 czerwca?

Panie ministrze, niestety, ale jak się przejedzie dzisiaj przez Polskę, to widać, że wielu rolników w wielu rejonach Polski nie ruszyło jeszcze w pole ze względu na niekorzystną aurę i opady deszczu. Ten rolnik nie złoży do 15 maja wniosku, bo jeżeli by złożył, to i tak nie wie, co zasieje i co będzie mógł zasiać po 15 maja. Dlatego jest bardzo ważną sprawą, żeby przedłożyć wniosek Polski – a to jest możliwe tylko przez złożenie wniosku do Unii Europejskiej – aby wydłużyć termin składania wniosków. Jeżeli tego nie zrobicie, a agencja restrukturyzacji też nie poczuje swojej odpowiedzialności, to będzie kłopot, ponieważ rolnicy mogą w ogóle nie dostać środków za 2017 r.

Dzisiaj widzimy, że pozostały 4 dni, a 35% rolników nie złożyło jeszcze wniosków. Jest to bardzo poważna sprawa. Gdyby to było 3,5%, to moglibyśmy się zgodzić z tym, że oni złożą. Pan minister powiedział słusznie, że jeżeli stu rolników stanie w kolejce, to potrzeba stu minut na przyjęcie wniosków.

Panie ministrze. Prośba od Związku Zawodowego Rolnictwa „Samoobrona", ale także od wszystkich związków, żeby wydłużyć termin składania wniosków. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę.

Przewodniczący Komitetu Sprawiedliwości i Praw Człowieka Związku Polskich Parlamentarzystów Marian Curyło:

Związek Polskich Parlamentarzystów, Marian Curyło, Komitet Rolnictwa.

Panie ministrze, jestem daleki od karcenia pana, bo jest pan człowiekiem bardzo pracowitym i bardzo kompetentnym, aczkolwiek chcę zwrócić uwagę na pewną rzecz – zabrakło nadzoru nad dyrektorami agencji w całej Polsce.

Mam pełne życzliwości pismo od pana prezesa Golca. Dziękuję panu za to pismo; aczkolwiek, panie prezesie, będę zwracał się do pana o uszczegółowienie tego pisma, gdyż zabrakło, jak gdyby, przesłuchania dyrektora agencji lubelskiej, który notabene... Chcę wam, szanowni państwo pokazać, jak bardzo łatwo jest uwikłać w sądach inwestora rolnego. Rzeczoznawca, jak pani prokurator napisała, do 30 listopada miał wystawić opinię. Z czteromiesięcznym opóźnieniem rzeczoznawca wystawił opinię. Rzeczoznawca miał ocenić maszynę do segregacji borówek; specjalista od maszyn drogowych czy maszyn rolniczych, czy od maszyn jakichś tam innych. Weźcie panowie pod uwagę taką rzecz.

Panie ministrze. Skoro rolnictwo, a jesteśmy krajem rolniczym, ma być kołem zamachowym gospodarki... Ja nie jestem tutaj po to, żeby was karcić, tylko jestem po to, żeby zwrócić uwagę na to, że chcemy pomóc. W szeregach naszego związku są byli ministrowie, są byli posłowie, są specjaliści różnych dziedzin życia rolnego i gospodarczego. Chcemy pomóc.

Panie prezesie, ja w pana nie rzucam kamieniami ani nie mam zamiaru pana okładać pięściami. Chcę jednakże poprosić pana o pewną przysługę w stosunku do związku zawodowego; nie w stosunku do mnie, tylko do związku zawodowego. Jak będę pana prosił o spotkanie, to... Byłem jedynym posłem, który mówił o panu Obajtku jako o człowieku życzliwym dla rolnictwa. Chcę, żeby też o panu powiedzieli, że jest pan człowiekiem życzliwym dla rolnictwa.

Otóż proszę pana, mamy przygotowaną petycję do pani premier, podpisaną...

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Komitetu Związku Polskich Parlamentarzystów Marian Curyło:

Już kończę.

Mamy petycję podpisaną przez związkowców Małopolski. Pójdziemy z tym do pani premier, jeżeli pan się nad tym nie pochyli; jeśli nie zrewiduje pan opinii, którą pan wcześniej wyraził, to ja będę zmuszony to zrobić. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Kto jeszcze chciałby zabrać głos? Bardzo proszę.

Przewodniczący Związku Zawodowego Rolników Rzeczpospolitej „Solidarni" Marcin Bustowski:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo ministrowie. Nazywam się Marcin Bustowski, Związek Zawodowy Rolników „Solidarni".

Od przeszło dwóch lat wskazujemy na potrzebę kompletności systemu informatycznego, także wdrożenia e-Wniosku, który jest wdrożony we wszystkich krajach europejskich. Rolnicy składają wnioski za pośrednictwem internetu. W 2015 r. zostały podpisane umowy na wykonanie systemu informatycznego przez koalicję PSL-PO, przez odchodzącego prezesa. Powstaje pytanie, kto zlecił zbudowanie systemu informatycznego, nie zabezpieczył interesu Skarbu Państwa i agencji? Systemu, który nie funkcjonuje. W związku z powyższym uderza w rolników, uderza w agencję i w ministerstwa.

W związku z tym związek występuje do państwa, do pana przewodniczącego, o skierowanie wniosku do NIK o pełną kontrolę zawartych umów na budowę systemów informatycznych do obsługi systemu informatycznego i wypłat dla rolnictwa. Pieniądze są potrzebne wcześniej, a nie później, co zostało już tutaj powiedziane. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę.

Członek zarządu Zrzeszenia Producentów Papryki Rzeczypospolitej Polskiej Paweł Myziak:

Paweł Myziak, Zrzeszenie Producentów Papryki Rzeczypospolitej Polskiej.

Będę mówił bardzo krótko. Byliśmy przyjmowani także przez pana prezesa Obajtka. Jesteśmy młodym zrzeszeniem na rynku; zrzeszamy producentów z rejonu radomskiego, mamy już ponad 800 członków naszego zrzeszenia. Nie mieliśmy i nie mamy żadnych problemów z kontaktem zarówno z prezesem Obajtkiem, jak i z prezesem Golcem. Nie wiem, z czego wynikają problemy, o których państwo mówią. Jeżeli ktoś opiera swoje opinie na temat prezesa tylko na tym, że go nie zaprosił na kawę, to ja wielokrotnie byłem niezapraszany na kawę i nie wypowiadam opinii na temat tego, że mnie ktoś na kawę nie zaprasza.

Głos z sali:

Miałeś pan szczęście.

Członek zarządu Zrzeszenia Producentów Papryki RP Paweł Myziak:

Widzi pan, może jestem szczęściarzem.

Natomiast powiem o jeszcze jednej sprawie. Przez wiele lat zajmowałem się informatyką. Teraz zajmuję się papryką, ale przez wiele lat byłem odpowiedzialny za duże systemy informatyczne w firmach prywatnych. Powiem państwu, że nikomu nigdy nie będę doradzał w sprawach personalnych i zawsze byłem daleki od tego. Tego, co pan Izdebski tutaj powiedział, to po prostu dla mnie nie przystoi mówić na posiedzeniu Komisji. Nie są to sprawy merytoryczne, tylko sprawy personalne, a więc prosiłbym, żeby rozmawiać merytorycznie. Widzę, że po prostu wielu spraw na posiedzeniach Komisji rolnictwa pan Izdebski nie poruszał w taki sposób, w jaki powinien. W związku z tym prosiłbym o to, żeby wypowiadać się merytorycznie.

Prosiłbym też – i to jest nasz główny wniosek – żeby podtrzymać wypłatę środków, przedpłat obszarowych także w 2017 r. i zrobić to najszybciej, jak się da. Powiem państwu, że zniszczenia, jakie wyrządził mróz i jakie teraz są spowodowane przez podtopienia, w naszym rejonie są bardzo duże. Bardzo dziękuję. Pozdrawiam.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję.

Kto jeszcze chciałby zabrać głos ze strony społecznej? Nie widzę.

Prosiłbym pana ministra o ustosunkowanie się do wypowiedzi.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudzki:

Bardzo dziękuję za wszystkie informacje. Po to są posiedzenia Komisji, po to są takie spotkania, aby słuchać uważnie tego, co mówi strona społeczna – to po pierwsze.

Dziękuję za wszystkie głosy; chciałbym je tylko rozdzielić. Oczywiście rozumiem, że to są pewne głosy, pewne opinie państwa, jak gdyby pewne przekonania. Natomiast proszę pamiętać o tym – i chcę to stanowczo podkreślić – że nadzór nad agencją restrukturyzacji sprawuje ministerstwo rolnictwa. Sam mam tę odpowiedzialność nadzoru, kierownictwo delegowane przez ministra Jurgiela. Zapewniam, że nadzór jest prowadzony zgodnie z zasadami. Oczywiście spotykamy się, oczywiście mamy też swoje uzgodnienia. Oczywiście, że mamy problemy, jednak to nie czas i nie miejsce, przynajmniej może z mojej strony, żeby przedstawiać harmonogram prac nadzoru, ale nadzór jest prowadzony stanowczo. Myślę, że mamy świadomość istniejących problemów i je rozwiązujemy na bieżąco, jak to tylko jest możliwe.

Dobrze też państwo wiecie o tym, że zawsze był problem z systemem informatycznym. Słowo „zawsze" jest istotne. Tak docelowo można też powiedzieć, że pewne działania podejmowało jeszcze poprzednie kierownictwo agencji restrukturyzacji; przypomnę i myślę, że jest to ważne, iż aktualny pan prezes Golec był wiceprezesem, odpowiedzialnym za pewne działania i prowadził je wspólnie z panem prezesem Obajtkiem. Chciałbym to też podkreślić. Działo się tak przy podpisywaniu umów, przy uzgadnianiu. A więc jest pewna ciągłość, kontynuacja. Nikt nie mówi, że nie ma błędów. Tylko ten, kto nic nie robi, nie popełnia błędów.

Docelowo, patrząc trochę jeszcze dalej, jest ośrodek... Myślę, że pan prezes odniesie się do szeregu kwestii, ale ze strony nadzoru, czyli ministerstwa, chciałbym przekazać zasadnicze informacje. Otóż jest przygotowany ośrodek informatyczny w Lublinie. Zadałem prezesowi w swoim czasie pytanie, kiedy to zafunkcjonuje w taki sposób, że już będzie pełna obsługa i problemy mogą zostać wyeliminowane albo znacznie ograniczone? To jest proces, który się tworzy. Potrzeba na to jeszcze kilku miesięcy. Myślę, że kilka miesięcy potrwa ten proces.

To także jest takie przekonanie, że jesteśmy krajem, który ma najlepszych informatyków na świecie, a u siebie, z drugiej strony, mamy tak niebotyczne problemy. To też nam daje do myślenia. Jak to, na litość boską, jest? A przecież gdy rozmawiam, to wszędzie... Dobrze, nie będę tego tematu rozwijał. Ale jak to, na litość boską, jest?

Bardzo dziękuję za wszystkie uwagi. One nas ściągają z pewnej rzeczywistości. Wasze głosy nadają pewną dynamikę naszej pracy, która teraz trwa. Oczywiście, jeśli chodzi o odniesienie się do pytań eksperta OPZZ, to jest pan prezes i jest też pani Dobiesz, dyrektor departamentu merytorycznego ARiMR, która przedstawi sprawy programów rolno-środowiskowych i rolnictwa ekologicznego. Jeżeli chodzi o system RED i całą kontrolę, to myślę, że się państwo do tego odniosą.

Proszę, żebyśmy rozdzielili dwie rzeczy. Z jednej strony są państwa sądy i przekonania, powstałe na bazie różnego doświadczenia z pojedynczych biur powiatowych i to jest dla nas bardzo cenne. A z drugiej strony jest pewien system, jest kraj, jest 1,3 mln beneficjentów i są nasze poszczególne działania, związane z tymi kwestiami. A więc poproszę za chwilę o odniesienie się do poruszonych spraw.

A ja jeszcze zwrócę się do pana prezesa Kuropatwińskiego, a wcześniej jeszcze do pana Izdebskiego. Z niepokojem wysłuchałem tego, co pan przedstawił. Będziemy to sprawdzać w trybie naszego nadzoru. Zajmiemy się sprawą bez zbędnej zwłoki. Jeśli chodzi o to, co przedstawił pan przewodniczący Kuropatwiński, to jeśli zaliczki...

Panie przewodniczący. Czy jest pan Kuropatwiński?

Głos z sali:

Jest.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudzki:

Ale myślę, że mnie słyszy albo odsłucha, albo proszę mu przekazać. Nie 70%, a 50% planujemy w tym roku, jeśli na jesieni będą zaliczki; to już od razu mówię, bo nie będzie zgody. Jeśli już będą zaliczki, to nie 70%, a 50%. Myślę, że to jest uprawnione, żeby tę wielkość 50% jak gdyby podnieść. To po pierwsze.

A po drugie, jeśli chodzi o przedłużenie terminu, to tak, jak powiedziałem wcześniej, monitorujemy sprawę. Dzisiaj, zaraz po tym spotkaniu, z prezesem jedziemy do ministerstwa i będziemy rozważać wszystkie argumenty. Jeśli dojdziemy do wniosku, że jest to...

Jeszcze jest też składanie wniosków drogą pocztową. To trzeba zweryfikować, czy jest 65%, zobaczyć komunikaty, ile na dzisiejszy dzień jest złożonych wniosków. Nie musimy składać do Komisji Europejskiej wniosku o przedłużenie składania wniosków; komisarz Hogan wydał rozporządzenie albo je wydaje, albo je ogłosi. To będzie dla nas podstawą, że my wewnętrznie właściwie już jesteśmy przygotowani na sytuację kryzysową. Tak powiem – jesteśmy przygotowani na tę sytuację. To nie jest problem „czy", tylko „kiedy"; no nie, to jest problem, czy tak zrobić, a jeśli tak, to kiedy to ogłosić. Ale na dzień dzisiejszy ostatnim dniem składania wniosków jest 15 maja.

Natomiast proszę, żeby motywować, mobilizować rolników do składania wniosków. Ale sytuację monitorujemy i rozumiem te wszystkie argumenty jak mało kto, jeśli chodzi o to, dlaczego przedłużyć, dlaczego nie. Dzisiaj lub jutro będą decyzje. Myślę, że najpóźniej w magazynie „Tydzień", w niedzielę byłoby to ogłoszone, żeby informacja poszła w przestrzeń medialną.

Jeśli chodzi o nadzór nad lubelskim oddziałem regionalnym, to dziękuję za skarcenie. Przyjmuję je z pokorą. Ale zapewniam, że nadzór jest prowadzony. Spotykamy się i będzie on kontynuowany. Mówcie o problemach, ale na litość boską, minister nie może nadzorować 1,35 mln beneficjentów. Może nadzorować tylko rozwiązania systemowe. Proszę o zrozumienie.

Jeśli chodzi o propozycję pana Bustowskiego skierowania wniosku do NIK, to trzeba będzie się zastanowić, co z tym zrobić. I co do zrzeszenia paprykarzy – jak się do tego odnieść. Musimy się na ten temat zastanowić. Słuchamy tego, co państwo mówicie.

Panie prezesie, pani dyrektor. Panie prezesie, bardzo proszę.

Prezes Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Dariusz Golec:

Szanowni państwo. Dziękuję za udzielenie głosu. Odnosząc się do zmian osobowych, które mają miejsce w agencji, to powiem, że z tych osób, które pan przewodniczący wymienił, zdecydowana większość odeszła na własną prośbę, za byłym prezesem, do firmy Energa. Część osób nadal pracuje, więc nie wiem, skąd ten podniesiony głos. Ale oczywiście potwierdzam, że zmiany osobowe mają miejsce.

Jeżeli chodzi o system informatyczny, to musimy zdać sobie sprawę z tego, że jest to jeden z największych systemów informatycznych w Polsce, wielkością porównywalny do systemu IT ZUS. W grudniu miała miejsce zmiana wykonawcy. Zmieniono jedną firmę na drugą firmę. Poprzednią firmą była firma Asseco, obecnie jest to firma HP, która zmieniała nazwę. Musimy zdać sobie sprawę z tego, że jeżeli są problemy techniczne, informatyczne, to one się pojawiają również na bazie walki konkurencyjnej. Zdarzają się oczywiście sprawy czy problemy, które mogą mieć wpływ na to, które funkcjonalności zostaną wcześniej wdrożone, a które później. Taką sytuację mieliśmy przy programach rolno-środowiskowych.

Jeżeli chodzi o obecną obsługę i stan tych programów, to bardzo proszę o odpowiedź panią dyrektor Dobiesz.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Dyrektor Departamentu Płatności Bezpośrednich ARiMR Jolanta Dobiesz:

Dziękuję, panie prezesie, za udzielenie głosu.

Dzień dobry państwu. Nazywam się Jolanta Dobiesz, jestem dyrektorem Departamentu Płatności Bezpośrednich, który m.in. nadzoruje płatności obszarowe w ramach PROW 2014-2020 i oczywiście wnioski kontynuacyjne z PROW 2007-2013, także płatności bezpośrednie.

Jak to już zostało powiedziane na tej sali, faktycznie były opóźnienia we wdrożeniu funkcjonalności, umożliwiających naliczanie płatności rolno-środowiskowo-klimatycznej i płatności ekologicznej. Jak też powiedział pan minister i potwierdził pan prezes Golec, oprogramowanie to w końcu zostało wdrożone i od dzisiaj biura powiatowe wydają decy-

zje w sprawie przyznania płatności. Przygotowaliśmy harmonogram, zgodnie z którym będą działały biura powiatowe.

Jeśli chodzi o wszystkie decyzje dla spraw zalesieniowych – mamy tam około 16,5 tys. rolników, którzy jeszcze nie otrzymali płatności – to decyzje zostaną wydane do końca maja. A więc wszyscy rolnicy ubiegający się o płatności zalesieniowe, chodzi o premię pielęgnacyjną i premię zalesieniową, otrzymają decyzje, czy decyzje będą wydane do końca maja. A zatem płatności powinny być zrealizowane najpóźniej do 15 czerwca. Już po wydaniu decyzji należy przygotować listę zleceń płatności, przesłać do agencji i zrobić zapotrzebowanie, więc to też wymaga trochę czasu.

Natomiast jeżeli chodzi o płatności rolno-środowiskowo-klimatyczne i płatność ekologiczną, to mamy także przygotowany harmonogram wydawania decyzji dla rolników ubiegających się o te płatności. Do 19 maja decyzje będą wydane dla około 20% rolników, do 26 maja dla 45% rolników, do 9 czerwca 70% rolników otrzyma płatności i 20 czerwca 100% rolników będzie miało wydane decyzje. Pozwoli nam to w pełni zrealizować płatności do końca czerwca. Oczywiście nie możemy mówić, jak to się mówi popularnie, o wszystkich rolnikach. Wiadomo, że toczą się w niektórych przypadkach postępowania spadkowe w związku ze śmiercią rolnika, a wydanie decyzji akurat dla tej puli rolników uzależnione jest od zakończenia postępowania spadkowego.

Padło też pytanie dotyczące kontroli kompletności, która nie jest w tej chwili przeprowadzona w systemie dziedzinowym, czyli w IACSplus, tylko jest przeprowadzana w naszym systemie kancelaryjnym RED. Mogę to oczywiście potwierdzić. Co roku tak było i także jest tak w tym roku, że do czasu uruchomienia pełnych funkcjonalności w systemie dziedzinowym, wszystkie wnioski są wprowadzane do systemu kancelaryjnego RED. W tym systemie kancelaryjnym zaimplementowane są wszystkie reguły kontroli kompletności, które są w systemie dziedzinowym. A więc jeżeli przy składaniu wniosku pracownik biura powiatowego stwierdzi błędy lub braki we wniosku, wówczas do rolnika wysyłane są wezwania do uzupełnienia braków. Wezwania są jak najbardziej generowane z aplikacji RED. Rolnicy są informowani o brakach i o terminie złożenia wszelkich uzupełnień. Tak, że nie można tutaj mówić, iż rolnicy nie są powiadamiani o wynikach kontroli kompletności.

Faktycznie później wnioski przechodzą jakby drugą kontrolę kompletności, ale ona niczym się nie różni od kontroli w systemie RED.

Chciałbym się jeszcze odwołać do strategii IT, która jest realizowana w agencji. Przypomnę tylko, że współpracę z agencją rozpocząłem w grudniu 2015 r. Gdy przyszedłem do agencji, to rzeczywiście tylko kilka osób było w stanie realizować jakiekolwiek oprogramowanie siłami własnymi. W tym momencie stworzyliśmy wydział informatyki w Lublinie. Mamy tam już 40 osób. Rozszerzamy te możliwości również w centrali. Strategią agencji jest to, aby docelowo przejąć obsługę systemu, który sprawia najwięcej problemów.

Tylko to chciałem dodać w formie uzupełnienia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Nie, nie. Pani poseł Niedziela.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Dzień dobry państwu. Temat, o którym mówimy od kilku dni, jest gorący. Panie ministrze, mam dwa pytania. Będę bardzo prosiła także o odpowiedź pisemną. Jedno pytanie dotyczy terminu, a drugie systemu.

Pierwsze pytanie będzie też rozbudowane. Panie ministrze, to arogancja. Pan nam tutaj powiedział, że rolnicy dostają kij i marchewkę. Marchewkę, że mogą złożyć wniosek i kij, że muszą to zrobić do 15 maja. Jak będą grzeczni i złożą, to fantastycznie. Natomiast pan im może ewentualnie przedłużyć termin, jeżeli wyniknie problem. Jest to nielogiczne. Dlaczego 4 maja powstaje decyzja i pan Hogan decyduje, że można przedłużyć termin o miesiąc, a państwo w ogóle nie reagujecie? Państwo straszycie rolników, że termin będzie do 15 maja. A po co? Aby jak najszybciej złożyli wnioski, żeby czasem nie okazało się, że będzie to przedłużone, bo będziecie musieli podjąć taką decyzję.

Dlaczego straszycie rolników? Przecież można przedłużyć termin składania wniosków; można było go przedłużyć piątego. Rolnicy mają dużo pracy na polach. Można było przedłużyć termin. To jest tak mówiąc wprost – można było przedłużyć. Czy państwo specjalnie nie przedłużają, żeby utrudnić życie rolnikom, aby musieli biegać w tej chwili i robić to do 15 maja? A 14 maja zrobicie zbawienie i powiecie: w porządku, ratujemy wam życie i pozwalamy wam składać wnioski do 15 czerwca. To po pierwsze.

Po drugie – system. Świetnie się słuchało tego, jak pan Obajtek wspaniale działa, jak wspaniale pracuje i jak było wspaniale za pana Obajtka. Ale to przecież pan Obajtek podpisał umowę. Nie bronię tutaj pana Golca, ale był jego zastępcą. Pan Obajtek podpisał umowę na system IT. To przecież w 2016 r. podpisana została umowa. Tak, panie prezesie? Była sprawa przetargowa. Przypomnę datami, konkretnie.

Do przetargu zgłosiło się 5 firm. Była to firma Atos, Hewlett, Sygnity, Asseco i bodajże Comarch. Punktacja w przetargu była bardzo ciekawa, bo firma Atos dostała 100 punktów przed podpisaniem umowy. Firma Hewlett-Packard – 84 punkty, firma Sygnity – 83 punkty, a reszta była tylko niższa. Co ciekawe, firma Atos Polska zaoferowała swoje usługi za 58 mln zł, a firma Hewlett – za 74 mln zł itd. Wszystko było w porządku do momentu, kiedy inne firmy nie odwołały się do izby obrachunkowej, nie zgłosiły swojego zastrzeżenia. Oto pojawia się pismo francuskiej firmy gospodarczej do ministra Jurgiela z pytaniem, dlaczego firma, która dostała 100 punktów i złożyła ofertę o 15 mln zł niższą, została wycofana, a wybrano firmę o 15 mln zł droższą, z dużo mniejszą wcześniejszą punktacją. Przypomnę tylko, że firma Atos ma duży wkład francuski i firmy francuskie upomniały się o to. Nie było odpowiedzi i wybrano firmę Hewlett-Packard.

Wtedy państwo tłumaczyli, że Hewlett- Packard jest bardzo bezpieczną firmą, która daje prawdopodobieństwo wdrożenia bardzo bezpiecznego systemu i wykonania pracy. Hewlett-Packard, o ile wiem, w grudniu wykonał wam zadanie, ale nie umiecie go wprowadzić. A dlaczego go nie umiecie wprowadzić, skoro sam pan powiedział, że macie więcej osób, które znają się na IT? I skoro to pan był szefem centrali, którą państwo zrobili przy ARiMR, oddziału warszawskiego i lubelskiego? To jest specjalna komórka, departament informatyki w Lublinie, który zajmuje się problemami IT i wszystkich programów informatycznych.

Czy to nieudolność? O co chodzi, panie prezesie? Pan prezes Obajtek odszedł. Przecież to powinno iść bez żadnego problemu, ponieważ pan był jego zastępcą. Co więcej, pan się zajmuje tymi sprawami, jest pan specjalistą. A nagle dowiadujemy się i cała Polska huczy, że system nie działa, nie możecie go wdrożyć i nie radzicie sobie.

Może pan wytłumaczy, jak wyglądała sprawa przetargów. Dlaczego wybraliście firmę i odrzuciliście firmę – sam pan o tym wspomniał przed chwilą – która obsługuje księgi wieczyste, obsługuje ZUS, która obsługuje wielkie europejskie systemy informatyczne. Ta firma przegrała, dając o 15 mln zł mniejszą ofertę. To wszystko można znaleźć w internecie. A więc bardzo proszę o wytłumaczenie tego i wytłumaczenie, dlaczego dalej system jest niewdrożony. Dlaczego pracownicy ARiMR piszą listy błagalne, żeby jak najszybciej to ruszyło, żeby im w tym pomóc; podają, że pan nie podpisuje dokumentów, których oni potrzebują. Proszę o wytłumaczenie.

A tłumaczenie, że system jest trudny, informatyka jest trudna... Pamiętam, jak w 2015 r. państwo przejęli ARiMR i tłumaczyliście, że zwalniacie ludzi i macie problem, ponieważ poprzednia ekipa nie przygotowała systemu. Sami zrobiliście przetarg, stworzyliście swój system – i co? Takich opóźnień i takiego niebezpieczeństwa jeszcze nie było.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan prezes i pan minister odniosą się do wypowiedzi posłów po całej grupie wypowiedzi.

Ja jednak sugerowałbym, żeby wiedza na temat agencji nie była czerpana tylko z plotek w internecie.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

To nie są plotki.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

A także przy odpowiedzi na pytania dotyczące przetargów proszę brać pod uwagę zakres danych wrażliwych i danych, które niekoniecznie muszą być przedmiotem spekulacji internetowych.

W kolejności – pan przewodniczący Maliszewski. Proszę bardzo.

Poseł Mirosław Maliszewski (PSL):

Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo. Niedobrze jest, jak prowadzący obrady Komisji czy zastępujący prowadzącego obrady Komisji sam komentuje wypowiedzi posłów. Lepiej niech komentują ci, do których te słowa są adresowane; w tym przypadku to pan minister czy pan prezes. To taka uwaga na początek.

Po drugie, nie będę odnosił się do tych spraw, o których była mowa ze strony związkowej. Dobrze jest rzeczywiście, jak przyjeżdża do prezesa agencji szef organizacji związkowej i nie jest przyjmowany w salce na dole, tylko ze względu chociażby na powagę i szacunek dla organizacji, czy dla rolników, powinien być przyjmowany w lepszym miejscu.

Do spraw kadrowych nie będę się odnosić, bo już od początku kadencji mamy do czynienia z bardzo dużą sprawnością, jeżeli chodzi o wymianę ludzi nie-swoich na swoich ze strony PiS. Ale wymienianie swoich na swoich albo swoich lepszych na swoich jeszcze lepszych to jest pewnego rodzaju *novum*. Widać wyraźnie, że jest to wewnętrzna frakcja i wewnętrzna rozgrywka w strukturach samego PiS, i ja się do tego nie będę wtrącał. To doprowadzi do tego, niestety, że polscy rolnicy, tak jak już dzisiaj trzeźwieją, będą wszystko widzieli wyraźnie; a sygnały mamy już dość dokładnie przedstawiane. Dojrzeją do tego, w jaki sposób zostali zmanipulowani w odpowiednim okresie; a to, co dzisiaj powiedział pan minister i co dzisiaj mówią przedstawiciele agencji, to potwierdza.

Pan minister oczywiście mówi bardzo optymistycznie – wszystko jest extra, wszystko jest na czas wdrażane, wszystko będzie terminowo wypłacone. A więc skąd się biorą problemy? Myślę, że właśnie nie z wewnętrznej rozgrywki frakcji pisowskich, ale z rzeczywistej oceny sytuacji, która jest w agencji. Przecież sprawa stała się sprawą publiczną w wyniku pisma z 20 kwietnia, skierowanego przez pracowników agencji, wiceprezesów agencji do ministra rolnictwa, w którym odnoszą się do tego, że system informatyczny jest niewdrożony, są zaległości z wypłatą i realizacją płatności zarówno za 2016 r., jak i potencjalnie za 2017 r.

A więc to nie jakaś złośliwa opozycja, to nie poprzednicy, to nie jacyś Marsjanie, komuniści czy postkomuniści tę sprawę spowodowali i nie ta zła opozycja. Wewnętrznie nie potraficie sobie tego rozegrać, bo po prostu wyrzuciliście dobrych ludzi, a zastąpiliście ich ludźmi, którzy mają doświadczenie w organizacji imprez plenerowych i tego typu przedsięwzięć. Ale to już jest wasz problem i wasza sprawa.

Mnie i moje stronnictwo interesuje to, żeby rolnicy na czas, w terminie, otrzymali należne im środki. Wbrew jednak optymistycznym informacjom pana prezesa chcę jasno powiedzieć, że wnioski, które rolnicy złożyli w 2016 r. – nie w 2017 r., a w 2016 r. – już ponad rok czekają; a chodzi o płatności rolno-środowiskowo-klimatyczne, płatność ekologiczną czy płatności za zalesianie. Pan oczywiście przedstawi informację, że do końca czerwca 2017 r. te płatności będą zrealizowane, ale one już dawno powinny być zrealizowane. Każdy dobrze wie, kto zajmuje się działalnością rolniczą, że pieniądze wypłacone w dobrym terminie, wcześnie wypłacone pieniądze, są dwa razy więcej warte, niż pieniądze wypłacone w nawet najlepszym okresie ustawowym. A więc tu nikt nikomu łaski nie robi. Pieniądze już dawno powinny być na rachunkach rolników.

Co do wniosków z 2016 r. i zaliczek, to też bardzo „ciekawa" informacja, mówię to w cudzysłowie, że zaliczki będą już na poziomie 50%, co potwierdza kłopoty wewnętrzne agencji. Nie tylko kłopoty informatyczne, ale także kłopoty budżetowe agencji – bo dlaczego nie 70%, jak mówiliście i tak, jak zrealizowaliście jesienią ub.r.? A więc to jest bardzo niepokojące.

Ale bardzo wyraźnie chciałbym jeszcze raz pana ministra poprosić, żeby pan i słownie, i na piśmie złożył deklarację polskim rolnikom, że terminy, o których pan powiedział i problemy, o których pan powiedział, że ich nie ma i są wyimaginowanymi problemami, rzeczywiście będą załatwione nie tylko w ostatnim możliwym terminie, ale w pierwszym

terminie. Bo jeżeli tę sprawę zawalicie, a dużo wskazuje na to, że w wielu miejscach jesteście opóźnieni, to tego rolnicy wam nie wybaczą. Nie użyjecie już tu żadnej retoryki, zwalając na poprzedników itd., itd. Nie będzie żadnej możliwości w tym zakresie. A więc niech pan, panie ministrze, w imieniu swoim, ministra Jurgiela, złoży taką deklarację, że polscy rolnicy dostaną środki i nie będzie żadnych pod tym względem opóźnień ani nieprawidłowości.

Niech też pan powie ministrowi Jurgielowi, że termin przedłużający możliwość złożenia wniosku – to, czego pół Europy chce i co pół Europy zrobiło – jest bardzo istotny dla polskich rolników. Dzieje się tak chociażby ze względu na obecną klęskę przymrozków, po której wiele upraw będzie wymagało tzw. poprawienia. To będzie miało swoje uzasadnienie we wnioskach.

Tak nie może być, żeby to było jak z systemem ubezpieczeniowym, z którego się tłumaczycie, że ktoś znowu zawinił. Nie prezydent za późno podpisał ustawę, nie ustawa o ubezpieczeniach została za późno złożona do Sejmu. Jakiś ktoś, nie wiadomo kto, spowodował, że rolnicy nie mogli się ubezpieczać i dzisiaj nie mają nawet do kogo pójść z prośbą o to, żeby dostać jakąkolwiek rekompensatę. Zwalacie winę na firmy ubezpieczeniowe. Jeżeli na firmy ubezpieczeniowe, to powiedzmy – kto podpisał i z kim podpisał największą umowę.

Największa umowa na największe zaangażowanie środków była podpisana z firmą PZU, którą jakiś czas temu zaczęliście traktować jak firmę państwową. Rzeczywiście ma w niej duży udział Skarb Państwa, jest taką spółką. A więc czy to czasami nie jest taka polityka, podobnie jak w dopłatach obszarowych, że firma państwowa, dysponująca środkami państwowymi w bardzo dużej kwocie z puli 900 mln zł na dopłaty do ubezpieczeń, celowo wprowadziła w błąd rolników, celowo nie proponowała systemu ubezpieczeń – po to, żeby w momentach ryzyka i ewentualnej wypłaty odszkodowań tych odszkodowań nie wypłacić? Bo możemy obwiniać, że były jakieś firmy niemieckie, jakieś francuskie, jakieś włoskie; a najlepiej – firmy przeciwników Polski i rządu PiS. Ale tu mamy firmę, która jest teoretycznie przyjazna. A więc ta firma zawaliła system i za to też będziecie płacili rolnikom. Musicie wygenerować system, który pomoże wnieść rekompensaty dla tych, którzy ponieśli faktyczne straty.

A w sprawie dopłat obszarowych, PROW, potrzebna jest wyraźna deklaracja, panie ministrze; najlepiej na piśmie, bo my będziemy to obserwowali – czy to się komuś podoba, czy nie.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł ma prawo do subiektywnych ocen. Ja również mam prawo do ocen informacji prasowych, zamieszczanych przez jednego z interesariuszy biorących udział w przetargu, który akurat nie został wyłoniony i jest w jakiś sposób zainteresowany rozstrzygnięciami. A więc wiarygodność tych informacji nie jest najwyższa.

Bardzo proszę o zwięzłość wypowiedzi w związku z tym, że jest wielu posłów zapisanych do głosu i pewnie jeszcze będzie tura pytań ze strony przedstawicieli partnerów społecznych. Niedługo mamy następne posiedzenie Komisji rolnictwa, a chcielibyśmy wysłuchać odpowiedzi ze strony pana prezesa i pana ministra.

W kolejności – poseł Ajchler.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Panie przewodniczący, panie ministrze. Jako poseł składam formalny wniosek, aby zasadą stało się składanie wniosków do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa do 15 czerwca; aby przy składaniu wniosków o dopłaty bezpośrednie stało się zasadą, że termin upływa 15 czerwca, czyli jest to przedłużenie o miesiąc.

Mój wniosek wynika ze spotkań z wieloma rolnikami w wielu miejscowościach. Zasadą jest – i niczego nowego tu nie powiem – że obecny okres wegetacji, czyli miesiące maj, czerwiec, a szczególnie maj i kwiecień, to okres najbardziej intensywnych prac polowych, które w tej chwili absorbują rolników; a już nie mówię o sytuacji, w której występują takie anomalie pogodowe jak teraz. W wyniku zjawisk pogodowych następują przesunięcia wielu prac, a wypełnienie wniosku nie jest napisaniem listu do jakiegoś tam

ministra – z całym szacunkiem – czy do kogoś innego. To jest bardzo ważna procedura, skomplikowana, wymagająca spokoju i czasu.

Dlatego ponawiam wniosek formalny, żeby przyjąć jako zasadę – a nie tylko w szczególnych przypadkach – przedłużenie terminu składania wniosków o 30 dni.

Kolejna sprawa. Chciałem zapytać się, co jest z tzw. ścieżką uproszczoną Omnibus, jeśli chodzi o dopłaty bezpośrednie, które są ograniczone do 150 tys. euro na gospodarstwo? Podobne dopłaty związane są z produkcją np. 20 sztuk krów czy bydła. Ustawa z dnia 5 lutego 2015 r. o płatnościach w ramach systemu wsparcia przyniosła zgodnie z art. 19 zwiększenie redukcji kwoty płatności za dany rok o 100% części tej kwoty, przekraczającej 150 tys. euro. Jest to rozwiązanie restrykcyjne w odniesieniu do części kwoty przekraczającej 150 tys. euro. Pozostałe kraje UE, liczące się z produkcją rolną, nie zastosowały tak drastycznego redukowania dopłat bezpośrednich dla gospodarstw.

Przyjęty obecnie system płatności bezpośrednich w latach 2015-2020 uderza w gospodarstwa zespołowe, gospodarujące na obszarach powyżej 1400 ha oraz posiadające więcej niż 20 sztuk bydła lub krów. Nadmieniam, że państwa członkowskie mogą wprowadzić zasadę odliczenia kosztów pracy od kwoty płatności, polegającą na redukcji; nie dotyczy to naszych producentów rolnych. Jest to rozwiązanie bardzo krzywdzące dla podmiotów działających w sposób kolektywny, a więc dla spółdzielni, spółek, gospodarstw hodowlanych itd., których obszar, tak jak powiedziałem, przekracza określoną powierzchnię. Przedsiębiorstwa te tracą od 0,5 mln zł do 7 mln zł rocznie dopłat bezpośrednich.

Chcę powiedzieć, że PROW w zakresie dofinansowania inwestycji w gospodarstwach rolnych zakłada pomoc tylko dla małych gospodarstw z uwagi na ograniczanie kwoty przychodów. Ograniczają także możliwość korzystania z dopłat dla spółdzielni. Zatem jest pilna potrzeba zmiany ustawy z dnia 5 lutego 2015 r. o płatnościach, w tym systemu wsparcia, w zakresie zastosowania zgodnie z wymogami unijnymi art. 111 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego.

Należy też stwierdzić, co jest bardzo ważne, że 80% dopłat bezpośrednich związanych jest z obszarem, a nie z produkcją. Tracą na tym rolnicy, prowadzący intensywną produkcję rolniczą.

Druga sprawa, bardzo, bardzo ważna. Według mojej wiedzy UE zablokowała 1 mld zł środków i pozostawiła do potrącenia Polsce. Na jakim etapie jest ta sprawa? Chodzi tutaj o wypaczenie idei grup producenckich; a jeśli chodzi o Polskę, to o nierobienie z małych dużych, tylko z dużych – małe. Efektem jest to, że przybyło około 60 tys. gospodarstw w Polsce. Na jakim etapie negocjacji i wyjaśnień z UE jest w tej chwili polski rząd? Pytam z uwagi na to, że minęło już kilka miesięcy, Omnibus i tzw. przyspieszona ścieżka miała być wdrożona – nie jest wdrożona.

Kolejna sprawa. Dlaczego ARiMR karze rolników sprzedających i kupujących w związku z zaewidencjonowaniem tychże czynności nie na czas? Dlaczego jest tak, że jeżeli sprzedający zgłosi sprzedaż, wypełni określone dokumenty, a kupujący, oddalony o 200 km czy 300 km nie dokona tego, czy ba – nawet opóźnienie nastąpi przez urzędnika agencji, to solidarnie karani są wszyscy, czyli kupujący i sprzedający? Przecież nie ma odpowiedzialności zbiorowej, a w systemie informatycznym łatwo sprawdzić, kto zawinił i na jakim etapie. Jestem zalewany korespondencją, dotyczącą tego zakresu spraw.

Kolejna rzecz. Ostatnia.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Panie pośle, zebraliśmy się dzisiaj, żeby dyskutować o systemie informatycznym agencji i płatnościach obszarowych, a nie o wszystkim, co dotyczy polskiego rolnictwa. Prosiłbym o przejście do konkluzji.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Ale identyfikacja i kary to jest agencja, czyż nie?

Ostatnia sprawa. Płatności z ASF też nie są wypłacane. Czy tu są jakieś zbieżności w tym temacie? Nie wiem; można się ich dopatrzeć.

Chcę jeszcze raz powiedzieć, że na kwestie, które poruszyłem, chciałbym otrzymać odpowiedź na piśmie. Nie tylko odpowiedź na bieżąco udzieloną teraz przez pana mini-

stra – a jeśli tak się stanie, to będę zadowolony – ale niemniej jednak bardzo proszę o odpowiedź na piśmie.

Natomiast widać wyraźnie... Na dzień dzisiejszy nie jestem w stanie ocenić, czy to dobro – bo to trzeba przyznać, że rząd zrobił raz dobrze, czyli wypłacił zaliczkę w wysokości 75%. Ale dzisiaj, wręcz w sposób nieprawdopodobny są wysyłane pisma, że te 30% będzie później, później, później, później, później. Jak zbilansujemy wcześniejszy system, czyli w marcu były wypłacone pieniążki niemal w 100% dla producentów wiodących, a dzisiaj jest podział, to co jest korzystniejsze? Nie chcę się tutaj wymądrzać, bo czas goni i...

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Nawet pan widzi, że czas goni, a...

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Ale prosiłbym bardzo, panie...

Przepraszam, panie przewodniczący. Już kończę.

Prosiłbym pana ministra o ustosunkowanie się do poruszonych spraw i proszę bezwzględnie o odpowiedź na piśmie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Teraz zabierze głos pan poseł Polak. Przygotuje się pani Hennig-Kloska.

Poseł Piotr Polak (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, panie prezesie, zaproszeni goście. Bardzo dobrą decyzją było wypłacanie 70% zaliczek do końca listopada ub.r. i była to decyzja bardzo dobrze odebrana przez rolników. Wiele czasu poświęciłem teraz w okresie zimowym na spotkania z rolnikami; byłem w wielu miejscach, również przy współudziale pracowników agencji. To się potwierdza, w terenie to się faktycznie potwierdza. Za tę decyzję dotyczącą zaliczek należy agencji rzeczywiście złożyć podziękowania na ręce pana prezesa.

Jakie jeszcze tematy przewijały się na spotkaniach, szczególnie w ostatnim okresie? Były podnoszone kwestie przymrozków i podtopień. Tu jest rzeczywiście potrzeba i prośba, żeby pan minister razem z panem prezesem, łącznie z panem ministrem Jurgielem rozważyli decyzję o przedłużeniu terminu, ponieważ przymrozki oczywiście bardzo zaszkodziły uprawom. Również wiele terenów jest nieobsianych z racji tego, że są podtopienia i nie można wjechać na pola. Ta decyzja byłaby dobrze odebrana przez rolników.

Z drugiej strony wiem również, bo mam bezpośredni kontakt w województwie łódzkim (z tego terenu jestem posłem), że w aktualnie składanych wnioskach jakichś wielkich problemów nie ma. Biura powiatowe pracują w wydłużonych godzinach. Kolejek nie ma; zresztą sam składałem wniosek i też widziałem, że kolejek nie ma. To dobrze wygląda szczególnie w województwie łódzkim; procentowo jest złożonych wiele wniosków.

Nie znam listu pracowników z centrali agencji z 20 kwietnia, ale w kontaktach z dyrektorem oddziału regionalnego w Łodzi ja o takich sygnałach nie słyszałem; przynajmniej w Łodzi. Tutaj rzeczywiście praca idzie sprawnie. Mogę pana prezesa zapewnić, że w województwie łódzkim agencja pracuje sprawnie i bardzo, bardzo dobrze.

Życzę panu prezesowi – już kończąc, aby nie przedłużać – żeby tak, jak dotychczas, agencja dobrze funkcjonowała. Życzę, żeby pan kontynuował to, co zaczęliście wspólnie z panem prezesem Obajtkiem dla dobra agencji i dla dobra rolników. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję.

Proszę, pani Hennig-Kloska. Następnie zabierze głos pan minister Sawicki.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (N):

Panie przewodniczący, szanowni goście, panie i panowie posłowie. Faktycznie dyskutujemy już dłuższy czas, a do tej chwili nie usłyszałam żadnych szczegółowych wyjaśnień na temat tej chyba najbardziej dziś bulwersującej kwestii, czyli samego systemu komputerowego.

Tak naprawdę powtórzę pytania, które wczoraj składałam na sali plenarnej – i które także tutaj trochę się przewijały. Otóż cały czas nie wiem, w czym tak naprawdę w agencji dzisiaj ugrzęźliśmy i z czego dokładnie wynikają problemy, związane z systemem informatycznym. O system informatyczny pytałam po raz pierwszy na przełomie lat 2015/2016. Wtedy pan minister zapewniał nas, że wszystko jest pod kontrolą, a system zostanie wdrożony na czas, chociaż wtedy już mieliśmy przesunięty termin. Tymczasem do dzisiaj tak naprawdę nie wiemy, w czym dokładnie tkwi problem.

Jednak przede wszystkim jestem zbulwersowana, że nie usłyszeliśmy ze strony ani agencji, ani ministerstwa szczegółowych wyjaśnień właśnie na temat plotek, które można wyczytać w różnych miejscach; a nawet wyjaśnień dotyczących sposobu przeprowadzenia konkursu na wdrożenie systemu informatycznego. W gruncie rzeczy pan mówi, panie przewodniczący, że nie możemy opierać się na plotkach, ale w takim przypadku poproszę o konkretne informacje – kiedy, za ile, od kogo zostały zakupione systemy? Kto tak naprawdę personalnie odpowiada za ten konkurs? Jeżeli faktycznie były niższe oferty, z których nie skorzystano, jeśli były oferty złożone przez profesjonalne firmy, zajmujące się na co dzień informatyzacją administracji publicznej, które w tym konkursie zostały z nieznanych powodów odrzucone, to tak naprawdę dzisiaj powinniśmy usłyszeć ze strony agencji albo ze strony ministerstwa konkretną odpowiedź na pytanie, jakie kryteria zadecydowały o tym, że została odrzucona oferta o 15 mln zł tańsza, złożona przez profesjonalną firmę informatyczną? Czy to, co można przeczytać, to jest prawda?

Chciałam też zapytać, czy umowy szczegółowe określiły odpowiedzialność stron za wprowadzenie tego systemu do praktycznego działania? Na kim tak naprawdę dzisiaj spoczywa odpowiedzialność? Czy ministerstwo podjęło jakiekolwiek kroki prawne w celu wyegzekwowania terminów zapisanych właśnie w umowach? Jeżeli te kroki podjęto, to jakie? Chciałabym się dowiedzieć, kto dokładnie z urzędników ministerstwa, z pracowników agencji, personalnie odpowiada od wielu miesięcy za wdrożenie systemu informatycznego.

Słyszymy o zmianach kadrowych i tu jest prośba do pana ministra, bo jeżeli będziemy co chwilę zmieniać prezesa agencji... Ja wiem, co się dzieje po zmianie menadżera nadzorującego prace takiej agencji; to jest dobry kwartał zawieszenia, wdrożenia wyborów, wdrożenia nowego szefa. Tak nie można zarządzać agencjami rządowymi.

Chciałam też, żebyśmy dostali jasną odpowiedź ze strony ministerstwa odnośnie do kary, bo ja już dzisiaj czytam w internecie, że Polsce grozi nie 1 mld, a 2 mld kary. Chciałabym, żeby ministerstwo jasno określiło, czy naraziło Skarb Państwa na tak ogromne straty. Jeżeli tak, to kto za te straty odpowiada? Czy to się ostatecznie faktycznie odbije na rolnikach? Czy rolnicy będą musieli zwracać jakieś dopłaty? Czy Skarb Państwa weźmie to na swój budżet? A jeżeli na swój budżet, to kto odpowiada za straty finansowe naszego budżetu? Pieniądze trzeba będzie skądś uzupełnić, a więc trzeba będzie je ściągnąć z kieszeni obywateli, a na to absolutnie – jako jednocześnie poseł Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji Finansów Publicznych – i całkowicie się nie zgadzam. To jest łamanie dyscypliny finansów publicznych i za to ktoś musi ponieść odpowiedzialność.

A więc proszę bardzo o precyzyjną odpowiedź. Jeżeli dzisiaj nie otrzymamy odpowiedzi na te pytania, to proszę o informację na piśmie. Złożyłam też w tej sprawie interpelację. Pytałam wczoraj na sali plenarnej. Proszę o precyzyjną odpowiedź. A jeżeli nie, to faktycznie musimy do agencji wysłać Najwyższą Izbę Kontroli, żeby odpowiedziała nam precyzyjnie na pytanie, kto za to odpowiada. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Chciałem podpowiedzieć pani poseł, że wczoraj odbyło się posiedzenie Komisji dotyczące NIK i była możliwość zadania takiego tematu. Notabene taki temat został zadany, a więc nie trzeba się ekscytować, tylko przeglądać to, co się dzieje na posiedzeniach Komisji.

Teraz głos ma pan poseł Sawicki.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (N):

Panie przewodniczący, byłam na sali plenarnej w tym samym czasie, pełniąc inne obowiązki poselskie, więc…

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Tak, jak mówię, to wszystko zostało zrobione.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (N):

Pan dobrze wie o tym, jak pracują posłowie.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Pan poseł Sawicki.

Poseł Marek Sawicki (PSL):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Tak, jak sugeruje pan przewodniczący Ardanowski, nie chcę się wypowiadać na ważne tematy na podstawie doniesień internetowych, dlatego 5 kwietnia zadałem szereg pytań ministrowi Jurgielowi, dotyczących właśnie systemu informatycznego, funkcjonowania agencji, a także kwestii związanych z przetargiem, funkcjonalnością, kosztami obsługi. Dziś już jest 11 maja, a więc myślę, że czas najwyższy, aby otrzymać odpowiedź. Jak dostanę odpowiedź, to prawdopodobnie podejmę w tej sprawie dalsze kroki.

Z mojej wiedzy wynika, że system informatyczny i jego przebudowa kosztowały brutto ponad 150 mln zł. We wrześniu ub.r. pan prezes Obajtek informował, że system jest pełny, sprawny i gotowy do obsługi zarówno systemu dopłat bezpośrednich, jak i także pozostałych programów płatnościowych. Dziś wiemy, że tak nie jest. Wiemy to także z pisma wiceprezesa do ministra Jurgiela.

Prezes Obajtek został prezesem Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w ciekawych okolicznościach, bo pamiętamy słynną konferencję z folią dostarczoną panu Kowalczykowi, rolnikowi poszkodowanemu podczas gradobicia. Ale jeszcze dziwniejszą sprawą jest dla mnie szybkie odejście prezesa Obajtka z ARiMR do Energi na o wiele lepiej płatną posadę. Pytanie – czy była to nominacja polityczna, czy była to nominacja informatyczna? Myślę, że tę kwestię wcześniej czy później powinno się wyjaśnić; jeśli nie w Sejmie, to przynajmniej poprzez struktury ministra Ziobry.

Dziś rolników to nie obchodzi. A pamiętamy, że przez 8 lat słyszeliśmy, iż przy obecnym poziomie informatyki narzekanie na systemy jest zwykłą nieudolnością polityków i urzędników nadzorujących ten obszar. Minęło 18 miesięcy, a więc system informatyczny i informatyka rozwinęły się o wiele bardziej. A zatem rozumiem, że dzisiaj już takich tłumaczeń i wyjaśnień, że ktoś jest winien, raczej nie powinniśmy słyszeć; dlatego oczekiwałbym i pełnej informacji, i pełnej funkcjonalności systemu.

Jeszcze raz apeluję o to, o co proszę od kilku dni pana ministra Jurgiela. Nie ma co czekać i zwodzić rolników, że złożą wnioski do 15 maja. Skoro taką możliwość daje Komisja Europejska – a daje – to nie czekajcie do niedzieli, nie czekajcie do poniedziałku, tylko ogłoście to jeszcze dzisiaj, że przedłużacie przyjmowanie wniosków o płatności o jeden miesiąc, do 15 czerwca. Dwa lata było to już praktykowane.

Kwestia zaliczek. 70% zaliczek to była szczególna decyzja KE, a więc tu wyjaśniam, że nie była to żadna łaska tylko i wyłącznie naszego rządu, i że najprawdopodobniej na przyszły rok zaliczek w takiej wysokości nie będzie, bo stały system zaliczkowania mówi o możliwości zaliczkowania do 50%. A więc najprawdopodobniej ten system zostanie podtrzymany; chyba że – tak jak wielokrotnie chwalił się minister Jurgiel i PiS, że mają tak dobre relacje wewnątrz KE i z komisarzem Hoganem – po raz kolejny dostaną zgodę na 70%. Wtedy oczywiście rolnicy mogą na to liczyć, a ja życzę, żeby i w tej sprawie PiS-owi się udało. Dziękuję.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Mam krótkie sprostowanie.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Tylko krótkie sprostowanie. Proszę państwa, mówiłam, że można te informacje znaleźć w internecie; to znaczy, że można to znaleźć w Biuletynie Informacji Publicznej. Wszystkie te informacje są dostępne, m.in. na stronie ARiMR, gdzie mamy dokładnie podane, ile kosztował system – jest to kwota 152 mln zł – dlaczego został wybrany i z którego zrezygnowano. Tam też są podane powody, dlaczego zrezygnowano. Te wszystkie informacje są na oficjalnych stronach urzędów.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Pan przewodniczący.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo. ARiMR jest narzędziem realizacji polityki rolnej UE i polskiego państwa; narzędziem realizacji, a nie kreatorem tej polityki. W związku z tym zadawanie pytań odnośnie do kształtu Wspólnej Polityki Rolnej, np. co do płatności, które nie są z zasady powiązane z produkcją... Pretensje trzeba zgłaszać do komisarzy i do UE, a nie do agencji płatniczej. Tylko 15% dopłat może być powiązanych z produkcją i jest to zasada, którą UE od wielu lat lansuje; może i nieracjonalnie, ale od wielu lat to lansuje.

A stwierdzenie, że składanie wniosków przez rolników do 15 maja jest karaniem rolników – no, to dochodzimy do jakiegoś absurdu. Polscy rolnicy składają wnioski czternasty sezon; czternasty sezon od wejścia do Unii Europejskiej. Uśredniony termin w UE, związany z 15 maja i później miesięcznym okresem degresywnego składania wniosków, jest terminem przyjętym w Europie na podstawie realnej oceny rolnictwa, że do tego czasu następowało ustabilizowanie struktury zasiewów. Ustabilizowanie struktury zasiewów, czyli rolnik wie, co będzie uprawiał w swoim gospodarstwie, choćby ze względu na sezon wegetacyjny i pełne konsekwencje długości sezonu wegetacyjnego w Polsce. Ale oczywiście, jeżeli pojawiają się sytuacje nadzwyczajne, związane z nieprzewidzianymi zjawiskami klimatycznymi, z przymrozkami, masywnymi deszczami, wymięknięciami itd., to możliwość wydłużenia terminu jest jak najbardziej zasadna.

Jeżeli państwo dysponujecie informacjami od wojewodów, ze strony instytutów meteorologii czy z innych źródeł wiarygodnych danych, że takie nadzwyczajne sytuacje wystąpiły w polskim rolnictwie, które nie pozwoliły do 15 maja... A przypomnę, że to już jest jeden z ostatnich możliwych terminów do zasiania czegokolwiek, co dałoby plon główny; może jeszcze zostaje kukurydza. Jeżeli tego typu sygnały są, to należy ten termin przedłużyć. A jednocześnie są ci wszyscy, którzy twierdzą, że składanie wniosków do 15 maja jest karaniem rolników; bez żadnego zająknięcia domagają się wydłużenia terminu, bez żadnego zająknięcia mówią o tym, że agencja powinna piorunem, bardzo szybko przeprowadzić wszystkie swoje procedury, tak żeby wypłacać pieniądze jak najszybciej, a nawet wcześniej, niż przepisy unijne na to zezwalają. To jest jakaś sprzeczność – wydłużanie terminu składania wniosków i domaganie się jak najszybszego ich opracowania.

Proszę państwa, chcę wrócić do meritum. Od wielu lat sprawą kluczową jest sprawność systemu informatycznego agencji, ponieważ zasadą, która jest w Unii stosowana i tylko czasami może być korygowana poprzez pracę ręczną, ręczne naliczanie, jest informatyczne obsłużenie wszystkich złożonych wniosków w całej Europie. Ocena wniosków, wydanie decyzji i wygenerowanie płatności – to jest zasada, która jest niekwestionowana. W związku z tym, że oczywiście co roku są właściwie różnego rodzaju modyfikacje systemu, a największą konsekwencją jest zmiana generalnie systemu płatności po 2014 r. (w całej Europie był problem dostosowania systemu), dlatego o rok przedłużono funkcjonowanie poprzednich zasad. Są to rzeczy dość oczywiste.

Jednak sprawność państwa polskiego i agencji, która w jego imieniu zajmuje się obsługą finansową, obsługą płatności, jest sprawą zasadniczą. Z przykrością przyjmuję takie twierdzenia, że cały czas coś się dzieje, jest w akcji, że są spory, trudno wyłonić wykonawcę. To może decyzja, którą prezes Obajtek podjął, aby rozwinąć własną część informatyczną, własny oddział (może i Lublin jest dobry ze względu na położenie, na koszty i na szereg innych argumentów; nie czas, aby je tutaj omawiać) jest po to, żeby

uwolnić się w kolejnych latach od szantażu firm informatycznych. Firm, które startując w kolejnych przetargach, później wyciągają dodatkowe asy z rękawa. Zawsze, zawsze tak było. Firmy mówią, że nie o wszystkim wiedziały, że skala trudności jest większa, domagają się dodatkowych pieniędzy, nawiązek itd., itd. Myślę, że to jest sprawa, która powinna być w tym roku rozwiązana i jest to absolutnie sprawa interesu państwa polskiego, ponieważ tracimy – również wizerunkowo – nie tylko jako partia rządząca. Znakomita ocena ze strony rolników wprowadzonych zaliczek w zeszłym roku jest w tej chwili marnotrawiona problemami, jakie się pojawiają w tej chwili z płatnościami oraz lękiem i obawą przed tym, co się wydarzy jesienią w związku z wnioskami na 2017 r.

Raz wreszcie trzeba ten problem przeciąć. Musi być taka zasada, że agencja zawsze, w każdym momencie roku, jest przygotowana do obsługi poprzez sprawnie funkcjonujący system finansowy, a nie – jest stawiana pod murem i szantażowana przez firmy informatyczne.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Pani przewodnicząca, za chwileczkę; może w drugiej turze. Przed salą czeka ponad sto osób na następne posiedzenie Komisji. Dlatego prosiłbym pana ministra o merytoryczne, krótkie odpowiedzi. Jedna bardzo ważna rzecz, która tutaj nie padła – czy systemy, które teraz są, zostały zakupione z kodami źródłowymi? Czy zespół lubelski od początku będzie pisał system za kolejne, duże pieniądze? Proszę o odpowiedź.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudzki:

Dziękuję, panie przewodniczący…

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Panie przewodniczący, tylko muszę się odnieść do wypowiedzi pana posła Ardanowskiego.

Karą dla rolników, karą dla rolników jest to, że jeżeli nie zdążą, to nie dostaną dopłat. To jest kara. Jeżeli się nie wydłuży terminu, to karą będzie nieotrzymanie dopłat.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o krótkie i merytoryczne odpowiedzi.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudzki:

Bardzo dziękuję. Pan prezes Golec odniesie się do swojego obszaru tematycznego.

Chciałbym się odnieść do płatności bezpośrednich, terminu przedłużenia składania wniosków i do tego, co padło w różnych wypowiedziach, m.in. w wypowiedzi pani poseł Niedzieli. Jeszcze raz chciałbym powiedzieć – myślę, że używając przyjaznego języka – starajmy się tworzyć dobry klimat współpracy; zależy nam na tym, żeby rolnicy otrzymali płatności w jak najlepszej formule.

Na dzień dzisiejszy, na ten moment – na ten moment – jest tak, że ostatnim dniem przyjmowania wniosków o płatność jest dzień 15 maja, czyli poniedziałek, do ostatniego beneficjenta. A więc rolnicy jeszcze mogą składać wnioski od godz. 6.00 do godz. 20.00 dzisiaj, w piątek i w sobotę. W niedzielę nie mogą; w niedzielę pracują doradcy, którzy są poumawiani z rolnikami i opracowują wnioski, a więc ta niedziela będzie pracowita dla tej grupy. A także można składać wnioski w poniedziałek – do ostatniego beneficjenta.

Monitorując dzisiaj sytuację i przyjmując wszystkie argumenty, które właśnie padły oraz monitorując, ile wpłynęło wniosków w skali kraju do końca dnia, z prezesem Golcem będziemy się zastanawiać nad tym, czy ze względu na istnienie takiej możliwości nie przedłużyć terminu. Nie musimy przy tym składać pism do KE, tylko na mocy własnego rozporządzenia możemy umożliwić taką procedurę. Jest tu rozpatrywanych kilka scenariuszy.

Należy pamiętać o jeszcze jednej sprawie. A mianowicie o tym, że jeśli rolnicy złożą wnioski do 15 maja w tej procedurze, która na dzień dzisiejszy, na ten moment obowiązuje, to mają dwa tygodnie na korekty i wówczas nie ponoszą z tego tytułu żadnych konsekwencji. Tak, że chciałbym to stanowczo podkreślić, bo to zawsze funkcjonowało.

Rzeczywiście ze względu na wszystkie przedstawione argumenty, rzeczywiście też ze względu na pewne przyzwyczajenie, które trwa już od dwóch lat, kierownictwo poważnie rozważa, czy nie przedłużyć terminu składania wniosków, przy czym jeszcze raz chciałbym odnieść się do 15 maja. Termin złożenia do 15 maja będzie gwarantował szybsze naliczenie należności, szybsze kontrole, szybsze kontrole administracyjne, szybsze wydawanie decyzji, szybsze wypłacenie środków. A więc proszę, pamiętajmy też o tym.

Jeśli chodzi o możliwość wydłużenia terminu, to jeszcze tę kwestię rozważamy; jest to poważnie rozważane, żeby przedłużyć termin o dwa tygodnie, czyli do końca maja. To jest jeden z wariantów, aby do końca maja przedłużyć termin składania wniosków. Oczywiście innym wariantem jest przedłużenie do 15 czerwca. Decyzje będą publicznie ogłoszone.

A więc rozważamy możliwości, ale nie twórzmy atmosfery paniki i nie mówmy tego, że rolnicy będą karani z jakiegokolwiek powodu. Róbmy robotę, róbmy swoje. Przecież niezależnie od tego, czy będzie przedłużenie terminu, czy nie, rolnicy mogą składać wnioski dzisiaj, jutro i do poniedziałku. Niech to robią. O to apeluję i do tego zachęcam. To jest jedna rzecz z tych zasadniczych spraw. Chciałbym ze swojej strony udostępnić komunikat, że na stronie agencji informacje będą przekazywane najszybciej, jak to jest możliwe.

Jeśli chodzi o inne sprawy, to bardzo uważnie wysłuchaliśmy państwa wypowiedzi. Są moi współpracownicy, którzy zewidencjonują poruszone zagadnienia i będą państwu przedstawiane odpowiedzi tam, gdzie to będzie uzasadnione.

Mógłbym udzielić tu szeregu szczegółowych informacji na temat pozostałych spraw, ale przypominam, że dzisiaj tematem jest realizacja kampanii 2016-2017, a ponadto jeszcze mamy drugi temat, który nie został poruszony. W związku z tym nie chciałbym się odnosić szczegółowo do pozostałych informacji. Jeśli będzie potrzeba, to takich informacji udzielę; udzielę ich bezpośrednio zainteresowanym posłom.

Chociaż może panu posłowi Ajchlerowi chciałbym odpowiedzieć, że rozwiązania, o których pan mówi, są dobre. Myśmy o nie też wnioskowali, a były przyjęte przez poprzednią koalicję, a więc jak gdyby odnosi się pan sam do siebie. Natomiast Komisja Europejska nie wyraziła na to zgody. Przypomnę też, że to jest już pewnym wynegocjowanym prawem; dużo trzeba byłoby na ten temat mówić. A więc wróciłbym do przeszłości i do rzeczywistej potrzeby, która istnieje, ale osiągnięcie celu ze względu na już podjęte decyzje jest trudniejsze. Z naszej strony takie działania będą podejmowane.

To tyle w największym skrócie. Pozostałe sprawy, tak jak powiedziałem wcześniej, przedstawi pan prezes.

Panie prezesie, bardzo proszę.

Prezes ARiMR Dariusz Golec:

Dziękuję. Potwierdzam, strategia agencji jest taka, aby docelowo przejąć utrzymanie i rozwój systemu informatycznego. W stu procentach to podtrzymuję.

Jeżeli chodzi o zakup, to padło pytanie, czy obejmuje on kody źródłowe. Oczywiście, że tak. W stu procentach.

Jeżeli chodzi o wybór wykonawcy umowy, to trzeba pamiętać, że firma Atos została odrzucona przez Krajową Izbę Odwoławczą, a nie przez agencję.

Jeżeli chodzi o funkcjonalności systemu, to przypomnijmy sobie, co się działo w grudniu 2015 r. System praktycznie nie istniał. Zagrożenie było takie, że z agencji ani złotówka więcej nie wypłynie. To, co zrobiła agencja, to doprowadziła do stanu, że 100% środków zostało wypłaconych w terminie. W tym roku jesteśmy zdecydowanie lepsi, jeżeli chodzi o tempo wypłat. A więc jeżeli zastanawiamy się nad systemem informatycznym, to on z każdym miesiącem jest coraz lepszy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę. Jeszcze pół minuty i zamykamy posiedzenie.

Przewodniczący OPZZ RiOR Sławomir Izdebski:

Jeszcze jedną minutkę. Panie ministrze, nie będę już mówił o sprawach personalnych, do których się odnoszono. Chodziło mi generalnie o to, że jak jest dobra drużyna, to się

jej nie rozbija, bo za czasów tej drużyny naprawdę wszystko funkcjonowało dobrze. Przykładem tego jest pani wiceprezes Szymańska i dwóch pozostałych prezesów, którzy tak naprawdę żadnej skargi na prezesa nie złożyli; to tylko było pismo ostrzegające, że system może się załamać.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Przepraszam. To nie ten temat, o którym pan mówił...

Przewodniczący OPZZ RiOR Sławomir Izdebski:

A teraz...

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

…że będzie pan mówił.

W takim razie przystępuję...

Nie, nie, nie. Nie będziemy tak na wszystkie tematy opowiadać.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia. Dziękuję za uwagę. Protokół z dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzenia w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Zamykam posiedzenie Komisji.

Za chwileczkę mamy następne posiedzenie Komisji. Bardzo dziękuję.

Drugi punkt porządku obrad, bo mieliśmy jeszcze w planach drugi punkt, zrealizujemy w innym terminie.